

29 kwietnia 2014 roku

Apel Fundacji Klamra i Otwartej Rzeczypospolitej do Wojewody Śląskiego

Szanowny Panie Wojewodo,

W ostatnim czasie w zamieszkiwanych przez Romów miejscowościach województwa śląskiego stale dochodzi do antyromskich wystąpień. Są to zjawiska niepokojące, często wymagają interwencji policji, zazwyczaj zawiadamiana jest prokuratura. Jednak ściganie i karanie sprawców nienawistnych czynów nie rozwiąże problemu, tak samo jak nie rozwiążą go – choć potrzebne – szkolenia, konferencje i promowanie wielokulturowości, jeżeli przedstawiciele każdego szczebla władzy nie będą świadomi, że ich obowiązkiem jest bezwarunkowe piętnowanie czynów nienawiści. W tej sprawie zwracamy się do Pana Wojewody.

Zwracamy się do Pana Wojewody szczególnie zaniepokojeni przebiegiem wydarzeń w Siemianowicach Śląskich, gdzie sprawcy napadów i pobić najwyraźniej czują się bezkarni. Uważamy, że jest to w znacznej mierze skutek bagatelizowania i lekceważenia tych wydarzeń przez władze miasta. Przed rokiem został zakłócony Piknik Romski, gdy agresywni napastnicy wykrzykując rasistowskie hasła i wywieszając przed sceną rasistowski transparent zmusili do ucieczki muzyków występującego wówczas na scenie białostockiego zespołu Forto Roma. Ostatnio na murach miasta pojawia się coraz więcej symboli faszystowskich i napisów skierowanych przeciwko Romom. Nasz niepokój budzą telewizyjne wypowiedzi przedstawicieli lokalnej władzy, którzy nie dostrzegają ich rasistowskiej wymowy. Rzecznik prasowy Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie oficjalnie wielokrotnie twierdził, że napisy na murach i okrzyki na przykład: „Łowcy Cyganów”, „Romowie do gazu”, „Jebać Cyganów”, „Cygańskie kurwy”, „Siemianowice Śląskie nie romskie” nie mają charakteru rasistowskiego („Ten problem nie dotyczy w żaden sposób społeczności romskiej. Tak naprawdę te napisy są wyrazem walki między zwaśnionymi klubami”), a kiedy napadnięci na Pikniku Romskim muzycy zostali zmuszeni do przerwania koncertu, rzecznik miasta sugerował, że zrobili to dla reklamy i rozgłosu medialnego (bo przecież mogli kontynuować po interwencji policji) i tylko tyle miał o tym wydarzeniu do powiedzenia.

W wyniku międzynarodowych zobowiązań Polski również Urząd Śląski winien promować i wspierać działania na rzecz społeczności romskiej, zwiększać kompetencje międzykulturowe. Rodzi się pytanie jak realizować te przedsięwzięcia w wyjątkowo niechętnym, a nawet wrogim Romom środowisku i wobec nasilania się wystąpień antyromskich, również w innych śląskich miastach, skoro w tych zatrważających wydarzeniach przedstawiciele władzy nie widzą, lub nie chcą widzieć, tego czym bez wątpienia są - czynami i mową nienawiści powodowanymi rasizmem. Jest też pytanie czy oczywista we współczesnym świecie gotowość rządów do przeciwdziałania złu rasizmu, dyskryminacji i nietolerancji również w Polsce znajdzie swoją realizację. W pierwszym szeregu tego frontu powinni stać przedstawiciele wszystkich szczebli władzy, żeby każdy obywatel bez względu na narodowość, rasę czy wyznanie czuł, że Rzeczpospolita Polska stoi na straży jego bezpieczeństwa. Dziś mieszkający na Śląsku Romowie nie czują się w swoim kraju bezpieczni.

Apelujemy do Pana Wojewody o podjęcie zdecydowanych kroków prowadzących do zmiany tego stanu rzeczy.

Z wyrazami szacunku i licząc na zrozumienie dla przedstawionego problemu,

Dariusz Paczkowski – Fundacja Klamra, Żywiec

Paula Sawicka – Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita, Warszawa

Załączamy linki dokumentujące przytaczane fakty:

http://www.tvsp.pl/49361,wulgarne_napisy_na_murach_dyskryminujace_romow_w_siemiowicach_slaskich_miasto_to_walka_pomiedzy_klubami.html

<http://www.youtube.com/watch?v=TrJQre5Jo8g>